

Komu w drogę, temu czas

Naviflash to specyficzny produkt polskiego pomysłu, różniący się od systemów satelitarnej nawigacji samochodowej, takich jak Garmin Quest czy AutoMapa. Po kilku dniach testu przekonał się o jego przydatności w codziennej jeździe samochodem. I gdyby nie wciąż niedopracowana mapa naszego kraju autorstwa Tele Atlasu, to Naviflash zasługiwałby na wysoką ocenę końcową.

MAREK PUDŁO



120 sekund

Tyle mniej więcej zajmuje niewprawnemu w obsłudze systemów nawigacyjnych kierowcy zamontowanie zestawu Naviflash. Uchwyt ekranu mocujemy nie do szyby, ale do deski rozdzielczej za pomocą taśmy samoprzylepnej. Alternatywa dla przyszawek „doszybych” sprawdziła się znakomicie. Zestaw nie ma żadnych szans odkleić się nawet na najbardziej wyboistych drogach. Do podstawki podłączamy odbiornik GPS typu mouse, a wtyczkę – do gniazda zapalniczki samochodowej.

Naviflash – software

Producentem zestawu Naviflash jest firma THB Bury z Mielca. System nawigacyjny wykorzystuje cyfrowe mapy dostarczane przez Tele Atlas. Obszar Polski opracowany jest w 20% i obejmuje szczegółowe plany GOP, Krakowa, Poznania, Szczecina, Trójmiasta, Warszawy i Wrocławia oraz główne drogi. W wersji podstawowej Naviflash z mapą Polski sprzedawana jest mapa Czech i najważniejszych dróg 24 krajów Europy (Andora, Austria, Belgia, Czechy, Dania, Finlandia, Francja, Gibraltar, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Liechtenstein, Luksemburg, Monako, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, San Marino, Szwajcaria, Szwecja, Watykan, Wielka Brytania, Włochy). System można rozszerzać o szczegółowe mapy 16 państw europejskich (Belgia, Luksemburg, Holandia; Dania, Finlandia, Norwegia, Szwecja; Niemcy; Francja; Wielka Brytania, Irlandia; Włochy; Austria, Szwajcaria; Portugalia, Hiszpania). Każdy zestaw kosztuje 655 zł. Aktualizacja mapy Polski w 2005 roku będzie bezpłatna.

W ostatnim etapie na uchwyt wkładamy ekran (zintegrowany z głośnikiem i gniazdem kart CF). Gotowe. Ekran może być w każdej chwili jednym ruchem zdjęty i schowany na postoj do kieszeni.

Od razu rzuca się w oczy brak przycisków do obsługi urządzenia. Do tego celu polscy inżynierowie przeznaczyli pilota, którego dziewięć guzików w zupełności wystarczy do wpisania wyszukiwanej miejscowości i ulicy, zainicjowania *autoroutingu* czy zmiany konfiguracji pracy. Wprawdzie gdyby to by-

ła klawiatura zintegrowana z wyświetlaczem, to czynności te można by wykonać na postoju dużo szybciej. Ale już podczas jazdy ujawnia się wygoda posiadania zdalnego sterowania. Aby przełączyć widok z nawigacji na spis kolejnych przejeżdżanych ulic, nie trzeba sięgać do ekranu i odrywać wzroku od jezdni. Jest też słaba strona tego pomysłu – pilota o grubości dyskietki i wielkości telefonu komórkowego nietrudno zgubić. A wtedy nasz zestaw do nawigacji staje się bezużyteczny. Naviflash nie posiada też żadnego portu do komunikacji. Możemy więc spodziewać się utrudnionej aktualizacji map, bowiem jest ona zapisana na karcie CompactFlash.

600 sekund

A tyle trzeba się uczyć obsługi Naviflash. Menu jest tak proste, że bardziej już chyba nie może. Składa się ono z pięciu głównych gałęzi: **Trasa** – obliczenia tras podróży, **TMC (Traffic Message Channel)** – otrzymywanie komunikatów o korkach drogą radiową, **GPS info** – wyświetlanie informacji o aktualnej pozycji, prędkości i liczbie widocznych satelitów, **Ustawienia** – parametry sposobu obliczania trasy, wyświetlania informacji o czasie, rodzaju pojazdu, wyborze języka itp., **Dodatki**, czyli na przykład informacje o strefach z fotoradarami i ograniczeniami prędkości.

Rozpoczęcie autoroutingu sprowadza się właściwie do wpisania nazwy miasta, ulicy lub celu specjalnego (POI) i wciśnięciu przycisku OK na pilocie. I tak powinien wyglądać system nawigacyjny dla kierowcy – prostota wykonania przekładająca się na łatwość obsługi. Inaczej być nie może, bo użytkownik nie weźmie Naviflash do domu i „na sucho” z instrukcją w rękę nie zapozna się z menu instrumentu. Producent zrezygnował bowiem z we-

wnętrznego zasilania zestawu – po odłączeniu od gniazda zapalniczki nie będzie on działał.

240 sekund

Tyle czasu potrzeba na zaplanowanie trasy – wybór kolejnych punktów podróży. Aby zainicjować nawigację, należy podać przynajmniej punkt końcowy planowanej drogi (początek może być aktualną pozycją GPS). Oprócz prostej nawigacji z punktu A do B, Naviflash umożliwia podzielenie trasy na etapy. Każdy z nich może być punktem ze stałej pamięci systemu (miasto, ulica, POI) lub też dodanym do pamięci przez użytkownika. Nowe nazwy wpisujemy, wybierając za pomocą pilota poszczególne litery z wirtualnej klawiatury ekranowej. Istniejące system inteligentnie podpowiada już po wpisaniu początkowych liter. I tu odkryliśmy niedociągnięcie producenta (poprawione w kolejnej wersji oprogramowania). Chodzi o to, że ulice pochodzące od nazwiska były zapisane w systemie w kolejności imię + nazwisko. Nie mogliśmy więc znaleźć ulicy Jagiełły Władysława tylko Władysława Jagiełły. I o ile każdy Polak wie, że Mickiewicz to Adam, a Sienkiewicz to Henryk, o tyle mało jest prawdopodobne, że w pamięci pozostanie imię Sibeliusa czy Steinkellera.

W opisywanym zestawie mapa zapisana na karcie CF nie służy do prezentacji pozycji samochodu, ale jest bazą danych dla systemu nawigacyjnego. Podczas nawigacji została ona zastąpiona opisem tekstowym i głosowym. Można wprawdzie włączyć widok mapy, ale nie obejrzymy na niej na przykład graficznej prezentacji najbliższych naszej pozycji bankomatów, a tylko przebieg najważniejszych ulic. Nie ma za to (pojawiającego się w innych rozwiązaniach) problemu z kółkiem lub trójkątem na

Informacja o kierunku i jego zmianie podczas poruszania się po drodze – kąt pochylenia strzałki sygnalizuje ostrość zakrętu

Informacja o aktywności funkcji TMC (Traffic Message Channel)

ekranie, które zjeżdżały z trasy, czy wolno odświeżającym się obrazem. Producenci, wychodząc z założenia, że kierowca powinien czuć nad bezpieczeństwem podróży, a nie zwracać uwagę na kolorowe mapy, zdecydowali się na odważny krok. Cała nawigacja odbywa się za pomocą strzałek i komunikatów głosowych wypowiadanych damskim głosem w języku polskim (lub w 5 innych językach).

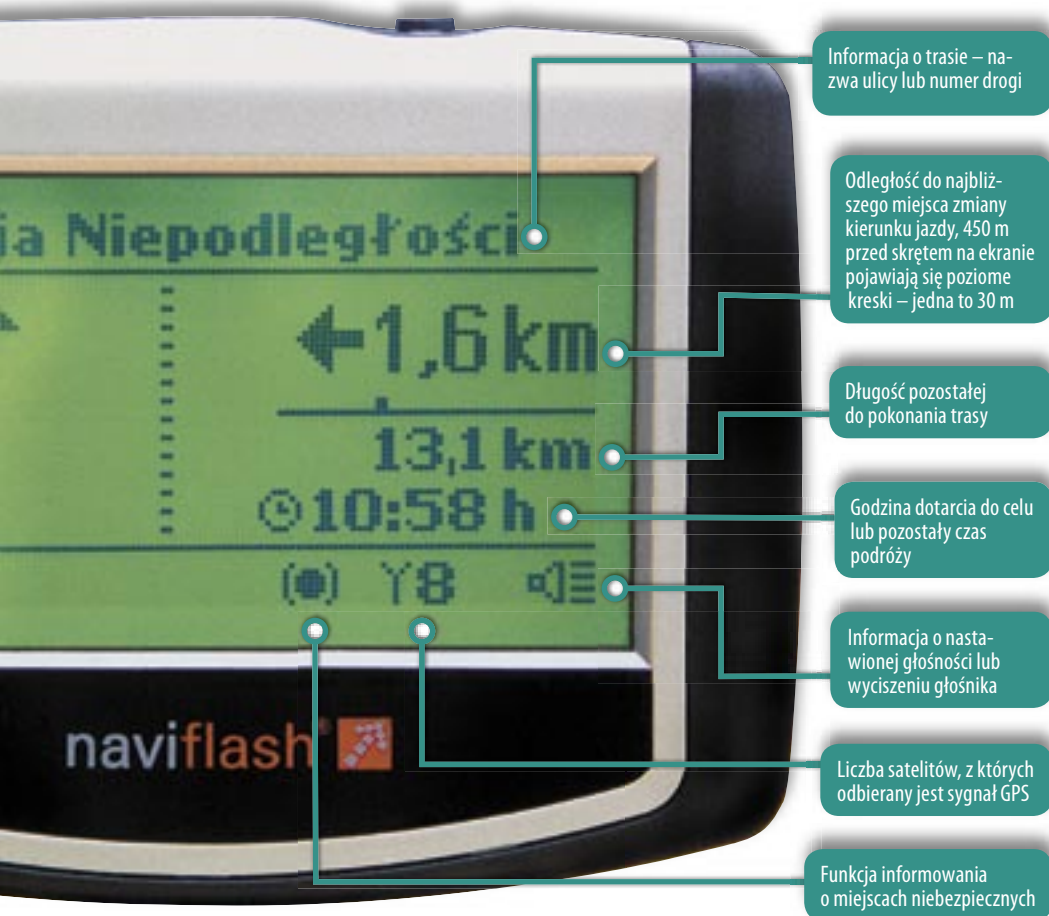
30 sekund

Po uruchomieniu systemu odbiornik GPS potrzebuje około 30 sekund na inicjalizację. Jeśli skorzystamy



Naviflash – sprzęt

Producent	THB Bury Mielec
GPS	odbiornik GPS-Mouse SiRFstarIIe/LP ze zintegrowaną anteną
Liczba kanałów	12
Częstotliwość określania pozycji	10 Hz
Dokładność określania pozycji	<5 m
Czas inicjalizacji [s]	
start zimny	45
start ciepły	35
start gorący	4
Procesor	Intel PXA255 XScale; 200 MHz
Wielkość pamięci [MB]	512 (CompactFlash)
Możliwość rozszerzenia pamięci	tak
System operacyjny	Linux
Wyświetlacz	128 x 64 pikseli, monochromatyczny, podświetlany
Porty wejścia-wyjścia	brak
Polskie menu	tak
Zasilanie wewnętrzne	brak
Zasilanie zewnętrzne	12-16 V
Norma pyło- i wodoszczelności	brak
Wymiary (dł. x szer. x wys.) [mm]	47 x 100 x 75
Waga [g]	brak danych
Wposażenie standardowe	panel ekranowy, karta pamięci CF 512 MB z oprogramowaniem, zewnętrzny odbiornik GPS, pilot, uchwyt mocujący, okablowanie, pokrowiec, mapa Polski, Czech i główne drogi Europy
Gwarancja [lata]	2
Cena netto zestawu standardowego [zł]	2212



Informacja o trasie – nazwa ulicy lub numer drogi

Odległość do najbliższego miejsca zmiany kierunku jazdy, 450 m przed skrzyżowaniem na ekranie pojawiają się poziome kreski – jedna to 30 m

Długość pozostałej do pokonania trasy

Godzina dotarcia do celu lub pozostały czas podróży

Informacja o nastawionej głośności lub wyciszeniu głośnika

Liczba satelitów, z których odbierany jest sygnał GPS

Funkcja informowania o miejscach niebezpiecznych

z funkcji *GPS Standby* (odbiornik podłączony do zasilania co pół godziny aktualizuje pozycję GPS) procedura ta będzie trwała jeszcze krócej. Wyznaczenie trasy podróży także nie sprawia systemowi żadnych kłopotów i nie trwa więcej niż 10 sekund, a wręcz zaskakująca jest sprawność określania alternatywnej drogi po ominięciu wyznaczonego skrzyżowania. Dzieje się to dosłownie w mgnieniu oka.

Jak już wspomnieliśmy, na ekranie Naviflash podczas nawigacji nie wyświetla się mapa. Dlatego trasa przejazdu musi być bezbłędnie opisana zarówno strzałkami, jak i komunikatami głosowymi. Były one wystarczająco czytelne na nieskomplikowanych skrzyżowaniach i rondach. Więcej kłopotu mieliśmy przy bar-

dziez rozbudowanych, np. trzypasmowych rozjazdach. Wtedy sama strzałka i komunikat o skręcie w lewo, gdy jesteśmy na skrajnie prawym pasie, niewiele mówi. I tu przydałaby się mapa z dokładnym rozrysowaniem drogi. O zmianie kierunku jazdy kierowca jest informowany trzykrotnie, a na monitorze pojawia się także odległość do skrzyżowania. Godny pochwały jest odpowiedni moment pojawiania się trze-

go komunikatu o samym wykonaniu manewru. Zasługą za ten stan rzeczy należy chyba przypisać 12-kanłowemu odbiornikowi GPS SiRF i jego 5-metrowej dokładności określania pozycji. Dodatkowo wykorzystuje on technologię XTrack, która pozwala śledzić wszystkie widoczne satelity i w obliczeniach wykorzystywać nawet słabe sygnały. Zdarzały się także wpadki systemu, ale o tym w kolejnym akapicie.

Szybko, szybciej, błyskawicznie

Chyba najsłabszą stroną Naviflasha jest mapa Polski. Najwierniej odwzorowany (jak podaje producent) plan Warszawy jest pełen błędów. Kierowca może zostać nagle poprowadzony pod prąd lub drogą, której w ogóle nie ma. Baza danych adresowych jest także niedopracowana. Według zapowiedzi Tele Atlasu w tym roku Polska będzie pokryta mapą cyfrową w 32%. Tak więc Naviflash, jak na razie, jest bardziej użyteczny dla tych, którzy dużo podróżują po Europie Zachodniej. Tele Atlas oferuje bardzo szczegółowo przygotowane mapy prawie wszystkich państw tego regionu. Dodatkowo zestaw nawigacyjny współpracuje z powszechnym na Zachodzie TMC – radiowym systemem komunikatów drogowych, dzięki któremu w obliczaniu trasy przejazdu uwzględniane są korki i wypadki w promieniu 200 km od aktualnej pozycji.

Naviflash, mimo kilku wad, jest produktem interesującym. Bardzo szybka inicjalizacja odbiornika GPS, jeszcze szybsze obliczanie trasy i wręcz błyskawiczna jej rekalkulacja. Jak się okazało strzałki i komunikaty głosowe mogą z powodzeniem zastąpić kolorową mapę, choć ta wydaje się najlepszą formą prezentowania rzeczywistości.

TEKST I ZDJĘCIA MAREK PUDŁO

Przełączanie
Zmiana sposobu pracy monitora na tryb nocny i dzienny

Informacja
W trybie nienawigacyjnym wyświetlanie daty oraz godziny; w trakcie nawigacji wyświetlanie daty, godziny, aktualnej pozycji i prędkości poruszania się

Kursory
4 przyciski nawigacyjne do obsługi menu oraz regulacji głośności

Wyjście ESC
Anulowanie ostatniego zadania lub powrót do poprzedniej pozycji menu

Zatwierdzenie OK
Zatwierdzenie zadania i przechodzenie do następnego poziomu menu

Wyłączenie/regulacja głośności
Aktywacja regulowania głośności, wyłączenie głosu, powrót do ostatniego poziomu głośności

